

Co dalej z KWK „Krupiński”?

Krzysztof Tytko (26.09.2017)

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski na wnp.pl z dnia 23 września br. przyznał, że zna pomysł na utworzenie spółki pracowniczej z likwidowanej kopalni „Krupiński”. Tłumaczy jednak, że ministerstwu trudno byłoby przyjąć pomysł niepoparty wiarygodnym biznesplanem, zawierającym m.in. prognozę, ile z kilkudziesięciu milionów ton węgla ze złóż kopalni „Krupiński” można byłoby opłacalnie wydobyć.

W świetle tej wypowiedzi informuję, że już w styczniu br. mieliśmy solidnie przygotowaną koncepcję Nowego Modelu Biznesowego kopalni „Krupiński”. Efektem wprowadzenia w życie tego modelu byłyby potężne zyski. Koncepcję opublikowaliśmy w „Kurierze Wnet” i innych mediach. Wymagała ona doprecyzowania w postaci potwierdzonego biznesplanu, bez którego trudno byłoby przekonywać potencjalnych inwestorów do inwestowania, zwłaszcza wobec rozpropagowania przez ME informacji o trwałej nierentowności kopalni „Krupiński”.

W lutym i marcu br. zostały wystosowane przez Starostę Pszczyńskiego, Wójta Gminy Suszec i ZZ pisemne prośby do ME o umożliwienie wykonania krótkiego audytu przez niezależnych ekspertów, w celu zebrania niezbędnych informacji do opracowania przez Komitet Obywatelski biznesplanu. Jego utworzenie miało posłużyć do znalezienia polskiego inwestora dla kopalni „Krupiński”. Jednak ani odpowiedzi na te prośby, ani, tym bardziej, zgody na audyt nie otrzymaliśmy.

Zgody tej nie wyrażono z trzech powodów:

Po pierwsze biznesplan obnażyłby brak kompetencji i złą wolę wszystkich organów JSW SA, które podpisały się pod likwidacją KWK „Krupiński”.

Po drugie wymusiłby na ME wycofanie się z decyzji o zamknięciu kopalni i przekazaniu jej do SRK.

Po trzecie – udaremniłby prawdopodobnie dzisiejszą próbę prywatyzacji tej kopalni przez z góry uzgodnionego inwestora.

Mechanizm eliminujący potencjalnych innych oferentów będzie polegał z najwyższym prawdopodobieństwem na tym, że pozostawione w kopalni po jej przekazaniu do SRK służby, składające się z kluczowych pracowników (geologów, mierników, pracowników przygotowania produkcji, inżynierów górniczych i wentylacyjnych, służby ekonomiczne), którym już w styczniu 2017 r. przekazano koncepcję Nowego Modelu Biznesowego naszego autorstwa, w skrytości, z wybranym przez ZZ „Solidarność”, a uzgodnionym z ME inwestorem dopracowują biznesplan już od wielu miesięcy, by zdobyć przewagę czasową nad konkurentami. Wszystko wskazuje na to, że SRK ogłosi przetarg ze stosunkowo krótkim terminem złożenia ofert, z wieloma kryteriami wykluczającymi przygotowanie oferty na czas przez niepożądanych oferentów. Ta praktyka w górnictwie stosowana jest nagminnie, pomimo rygorów Ustawy o zamówieniach publicznych.

Prawdopodobnie są przygotowywane dwie oferty tego samego inwestora jako różnych podmiotów, by stworzyć przeświadczenie, że przetarg będzie nosić znamiona ważności i konkurencyjności. Albo też oferty złożą różni inwestorzy, którzy w zamian za sówite odstępstwo wycofają się na rzecz silniejszego, już ustawionego. W tym projekcie jest się czym dzielić, bez większych uszczupień dla inwestora głównego. Na wiele tych poszlak mamy mocne dowody.

Nasz plan reaktywowania kopalni jest następujący.

1. Nowy Model Biznesowy opracowany przez ekspertów z OKOPZN zakłada powołanie Kopalni Doświadczalnej „Krupiński” XXI wieku na wzór byłej Kopalni Doświadczalnej „JAN”, w której testowane byłyby wszystkie nowatorskie rozwiązania dotyczące innowacyjnych czystych technologii węglowych, wdrażane później w pozostałych kopalniach.

2. Kopalnia ta, w formie spółdzielni pracowniczej zrzeszającej członków grupy założycielskiej, społeczności lokalnej, wszystkich emerytów oraz byłych i przyszłych pracowników, wsparta byłaby kapitałami pochodzącymi z Otwartych Funduszy Emerytalnych ze ZŁOTYM UDZIAŁEM SKARBU PAŃSTWA, mogącym zablokować każdą decyzję Walnego Zgromadzenia Spółdzielców. Złota Akcja SP uprawniałaby również do dywidendy, która zasilaby corocznie Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Zakładane zyski w skali roku po rozpoczęciu wydobywania kształtują się na poziomie 500–800 mln zł/r w zależności od cen na rynkach światowych.

Produktywny, wybrany przez grupę inicjatywną majątek mógłby zostać nieodpłatnie (za przysłowiową złotówkę) przekazany przez SRK do Kopalni Doświadczalnej KWK „Krupiński” lub – po wycenie – wniesiony aportem przez skarb państwa albo przekazany spółdzielni do odpłatnego korzystania w okresie spłaty do 2030 roku z karencją na 3 lata tj. do czasu samofinansowania się po udostępnieniu wydobywania węgla z pokładu 405

3. Głównymi celami statutowymi, oprócz tradycyjnego wydobywania zasobów węgla koksowego zalegających w pokładach 405, byłyby prace badawcze wspierane środkami z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, dotyczące komercjalizacji czystych technologii węglowych związanych najpierw z odmetanowaniem pokładów węgla z powierzchni przed ich eksploatacją, następnie ich podziemnym zgazowaniem, przetwórstwem syngazu na prąd, ciepło i chłód oraz jego przetwórstwa na paliwa stałe i półprodukty do przemysłu chemicznego.

Infrastruktura pozioma i pionowa dotycząca odmetanowania pokładów z powierzchni (otwory iniekcyjne, otwory wydobywcze i otwory kierunkowe), po sczerpaniu metanu byłaby następnie wykorzystana do jego zgazowania. Dotyczyłoby to całej wiązki pokładów zalegających w granicach obecnego obszaru górniczego KWK „Krupiński”, które technologią tradycyjną nie byłyby możliwe do komercyjnego wydobywania do głębokości 1200 m. Podwójne wykorzystanie jednorazowych nakładów inwestycyjnych najpierw na odmetanowanie pokładów i późniejsze wydobywanie z nich syngazu byłoby dodatkową korzyścią.

4. Prace nad podziemnym zgazowaniem węgla, uzdatnianiem syngazu czy nad jego skropleniem i dystrybucją dla energetyki rozproszonej byłyby na początku działalnością dodatkową, a po wydobywaniu pokładu 405 – działalnością podstawową, połączoną z budową mikro sieci dystrybucyjnej do końcowych odbiorców i sieci głównych, pozwalających wprowadzić wytworzony syngaz, prąd elektryczny, paliwa i ciepło do krajowych sieci przesyłowych.

5. Plan obejmuje przetwarzanie odpadów zalegających na składowiskach (około 100 mln t) przy kopalni i z kopalń sąsiednich, celem ich zutylizowania i ulokowania razem z odpadowymi wodami słonymi z pobliskich kopalń w pustkach po zgazowaniu węgla. Będzie to przeciwdziałać osiadaniu powierzchni i zwiększać wskaźnik wykorzystania złoża.

Tym sposobem dodatkowo, w sposób optymalny dla ochrony środowiska naturalnego rozwiązano by problem odpadów kopalnianych, jakimi są słona woda (zrzucająca do polskich rzek) oraz odpady kamienia. Zostałyby one ulokowane na dole kopalni, czyli tam, skąd je wydobyto. W naszym planie poważnie brany jest pod uwagę również odzysk z hałd węgla zawartego w tych odpadach.

Ponadto podziemne przestrzenie po gazyfikacji mogłyby być wykorzystane jako magazyny gazu ziemnego i syngazu lub magazyny do lokowania CO₂.

Pozytywne efekty tych innowacyjnych przedsięwzięć byłyby standaryzowane i implementowane biznesowo w pozostałych spółkach sektora paliwowo-energetycznego, zapewniając najwyższą konkurencyjność naszej gospodarce.

6. Polskim profesorom i naukowcom z naszych wiodących uczelni i instytutów badawczo-rozwojowych wspieranym środkami z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju stworzono by ogromny poligon doświadczalny dla kształtowania nowej, polskiej myśli technicznej przekuwanej w innowacyjną i wysoce konkurencyjną gospodarkę.

7. W przyszłości model ten, przetestowany na Kopalni Doświadczalnej „Krupiński” XXI wieku, byłby implementowany w innych podmiotach spółek surowcowych pozostających pod kontrolą SP, co pozwoliłoby całkowicie wyeliminować import gazu z Rosji, a Polska mogłaby stać się znaczącym eksporterem gazu do UE i państw Grupy Wyszehradzkiej, z silną, strategiczną pozycją na arenie środkowoeuropejskiej.

8. W miarę upływu czasu syngaz otrzymany z podziemnego zgazowania systematycznie zastępowałby wydobycie i spalanie węgla w obecnych dużych blokach energetycznych, niespełniających wymogów pakietu zimowego. Spalanie syngazu w silnikach gazowych lub turbinach gazowo-parowych mniejszej mocy redukowałoby znacząco emisję CO₂ i kosztowne opłaty uprawniające do jego emisji. Jednocześnie poprawiłoby sprawność wykorzystania energii i efektywność inwestycji.

Moglibyśmy również być samowystarczalni w zakresie produkcji paliw dla przemysłu transportowego i surowców wejściowych do wytworzenia produktów chemicznych.

9. Taka propozycja kapitalnie i bez reszty wpisuje się w Strategię na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, której głównym celem jest odbudowa polskiego kapitału i polskiej własności, by minimalizować zadłużenie Polski, uniezależnić się od zagranicy oraz bogacić Polaków poprzez tworzenie warunków i bodźców do kreowania przedsiębiorczości obywatelskiej.

Spółdzielnie pracownicze spełniają te kryteria i były szczególnie promowane przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego zaraz po jego nominacji. Czy są jeszcze dzisiaj zalecane, dowiemy się wkrótce, gdy będziemy już ostatecznie wiedzieć, kto i w jakiej strukturze kapitałowej i pracowniczej sprywatyzuje KWK „Krupiński” – „dzisiejszą” czarną i błękitną żyłę złota wielu następnych dekad!

10. W świetle dopracowanych już na skalę przemysłową technologii podziemnego zgazowania węgla istnieje najwyższe prawdopodobieństwo, że Nowy Inwestor, który przejmie KWK „Krupiński” pomimo, że Jego Biznes Plan oparty będzie na tradycyjnym wydobyciu nie będzie prowadził eksploatacji pokładów grupy 400 tj. 405, ewentualnie dodatkowo 401 i 407, bo zyski osiągnięte poprzez zgazowanie mogą być 2 krotnie wyższe od wydobycia tych pokładów w schyłkowej już technologii.

Biznes Plan będzie tylko odwróceniem uwagi od prawdziwych zamiarów, o których prawdopodobnie wie ministerstwo energii i rząd, bo cały czas mówi o nowoczesnym, innowacyjnym górnictwie w przyszłości, tylko z wiadomych względów (intencji przekazania kontroli nad tym „sięgającym nieba” biznesie obcemu kapitałowi) nie mówi nic, jakie przełomowe technologie będą wkrótce stosowane.